

Sygn. akt IV Ka 124/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Tadeusz Węglarek (spr.)

Sędziowie SA Stanisław Tomasiak

SO Agnieszka Szulc-Wroniszewska

Protokolant Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Trybunalskim del. do Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim- Tomasza Retyka

po rozpoznaniu w dniu 04 kwietnia 2014 roku

sprawy **J. D.**

oskarżonego z art. 157 § 2 kk

K. K.

oskarżonego z art. 157 § 1 kk; z art. 157 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżonego J. D.

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku

z dnia 12 grudnia 2013 roku sygn. akt II K 559/12

na podstawie art. 437 § 2 kpk, art. 438 pkt 2 i 3 kpk, art. 440 kpk **uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonych J. D. i K. K. i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Radomsku.**

Ka IV 124/14

UZASADNIENIE

1. J. D. został oskarżony o to, że:

w dniu 05 kwietnia 2012r. na polu w msc. J.gm. Ł., woj. (...), dokonał uszkodzenia ciała K. K., w ten sposób, że uderzył go widłami w głowę i rękę prawą, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej głowy i stłuczenia śródreżcza prawego z krwiakiem, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego naruszenie czynności organizmu na okres czasu poniżej dni siedmiu,

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk

2. K. K. został oskarżony o to, że:

- w dniu 05 kwietnia 2012r. na polu w msc. J. gm. Ł., woj. (...), dokonał uszkodzenia ciała J. D., w ten sposób, że uderzył go widłami w głowę i rękę lewą, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy z raną tłuczoną głowy oraz złamania trzonów obu kości przedramienia lewego, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego naruszenie czynności organizmu na okres czasu powyżej dni siedmiu, tj. o czyn z art. 157 § 1 kk

- w dniu 05 kwietnia 2012r. na polu w msc. J. gm. Ł., woj. (...), dokonał uszkodzenia ciała D. D. (1), w ten sposób, że uderzył go widłami w głowę i rękę lewą, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy z otarciem naskórka skóry owłosionej głowy i policzka lewego oraz stłuczenia kciuka lewego, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego naruszenie czynności organizmu na okres czasu poniżej dni siedmiu, tj. o czyn z art. 157 § 2 kk

Sąd Rejonowy w Radomsku wyrokiem z dnia 12 grudnia 2013 roku w sprawie II K 559/12

1. uznaje oskarżonego J. D. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 157 § 2 kk wymierzył mu karę 60 (sześćdziesiąt) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych;
2. uniewinnił oskarżonego K. K. od popełnienia zarzucanych mu czynów;
3. na podstawie art. 415 § 1 kpk uwzględnił powództwo cywilne i zasądził od oskarżonego J. D. na rzecz K. K. kwotę 500 (pięćset) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2012r.;
4. na podstawie art. 415 § 2 kpk pozostawił bez rozpoznania powództwa cywilne przeciwko oskarżonemu K. K.;
5. zwalił oskarżonego J. D. od kosztów sądowych, które przejął na rachunek Skarbu Państwa.
6. koszty sądowe dotyczące oskarżonego K. K. przejął na rachunek Skarbu Państwa

Powyższy wyrok na niekorzyść obu oskarżonych zaskarżył prokurator , który z podstawy art. 438 pkt 2 kpk wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania , która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 50 k.p.k. , poprzez połączenie przez Sąd do wspólnego rozpoznania spraw Sądu Rejonowego w Radomsku o sygn. akt II K 559/12 (oskarżony J. D.) ze sprawą o sygn. II K 565/12 (oskarżony K. K.) i tym samym skumulowanie w jednym procesie ról oskarżonego i pokrzywdzonego , w sytuacji gdy Sąd nie uprzedził stron postępowania o możliwości zmiany kwalifikacji czynów zarzucanych oskarżonemu w aktach oskarżenia na czyn z art. 158§ 1 k.k. albo na czyn z art. 159 k.k. i kiedy ostatecznie Sąd nie przyjął w wyroku kwalifikacji zachowań oskarżonych z art. 158§1 k.k. albo z art. 159 k.k., a nadto z podstawy art. 438 pkt 3 kpk zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych , mający wpływ na treść orzeczenia , a polegający na uznaniu , iż zebrany oraz ujawniony w toku postępowania materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania , że oskarżony K. K. nie wyczerpał swoim zachowaniem znamion zarzucanych mu przestępstw z art. 157§1 k.k. i art. 157§2 k.k., co w konsekwencji doprowadziło do jego uniewinnienia , podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie prowadzi do przeciwnej konstatacji.

W konkluzji wniósł o uchylenie przedmiotowego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Radomsku.

Powyższy wyrok zaskarżył także osobiście oskarżony J. D., który bez podstawy prawnej nie sformułował także konkretnych zarzutów. Z treści uzasadnienia wnosić należy, iż kwestionuje on ustalenia faktyczne sądu meriti w zakresie, w jakim doprowadziły one do przypisania mu sprawstwa w zakresie zarzucanego mu czynu, podczas gdy jest on faktycznie pokrzywdzonym.

Sąd zważył co następuje:

Apelacje okazały się zasadne w takim stopniu, że w skutek ich wniesienia zaskarżony wyrok należało uchylić, a sprawę przekazać do ponownego rozpoznania.

Rację ma prokurator w zakresie, w jakim zarzuca sądowi meriti obrazę przepisów postępowania poprzez dopuszczenie do połączenia w jednym postępowaniu roli procesowej oskarżonego z rolą pokrzywdzonego, czego efektem było zasądzenie na rzecz oskarżonego K. K. od oskarżonego w tej samej sprawie J. D. na podstawie art. 415 par 1 k.p.k kwoty 500 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę , a pozostawił bez rozpoznania powództwo cywilne przeciwko oskarżonemu K. K. - pkt 3i4 wyroku. Zgodnie z utrwalonymi poglądami doktryny i orzecznictwa niedopuszczalne jest łączenie w jednym postępowaniu roli oskarżonego i pokrzywdzonego.

Taki wniosek jednoznacznie płynie z judykatów SN - post SN z dnia 1 września 1978 r. VI KRN 231/07, OSNKW 1979 /1/15, Post SN z 26 października 2006 r I KZP 24/06 OSNKW 2006/11/101. Podobne wnioski należy wysnuć także z analizy uzasadnień postanowienia Sadu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 października 2010 roku II AKz 442/10, Prok i Pr 2012 /6/19, wyroku SA w Katowicach z dnia 10 października 2010 r II Aka 230/12 Prok i Pr 2013r/3/31.

Ustawodawca dopuścił jedynie dwa odstępstwa od tego zakazu w sprawach z oskarżenia prywatnego wskazane w art. 497 par 1 kpk i art. 498 par 3 k.p.k .

Co prawda prokurator / poza art. 50 kpk / w sposób ogólny stawia zarzut obrazy przepisów procesowych, to zgodzić należy się, że faktyczne uchybienia procesowe przez sąd meriti miały miejsce, a ich zaistnienie uniemożliwia ocenę prawidłowości ustaleń faktycznych , a ocena błędu w ustaleniach faktycznych byłaby obecnie przedwczesna. W pierwszej kolejności wskazać należy na obrazę przepisów procesowych w postaci art. 7 kpk i art. 410 kpk , albowiem ich naruszenie mogło mieć wpływ na treść wyroku. Odnośnie do stosowania przepisów art. 7 i 410 kpk podnieść należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 wtedy, gdy stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności , które tezę oskarżenia potwierdzają i tych , które ją podważają. Natomiast przepis art. 410 kpk zostaje naruszony także wówczas , gdy sąd nie rozważył wszystkich okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. W tym więc zakresie uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie będzie spełniać również wymagań wynikających z art. 424 par 1 pkt 1 kpk.

Przenosząc te ogólne rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy pominął okoliczności, które mogły mieć znaczenie dla merytorycznego rozpoznania sprawy.

Przed przystąpieniem do szczegółowych rozważań zacząć trzeba od wyjaśnienia z jakiego rodzaju dowodami przyszło zmierzyć się sądowi meriti w niniejszym postępowaniu. Otóż w pierwszej kolejności są to osobowe źródła dowodowe przedstawiciele dwóch rodzin zwaśnionych ze sobą od wielu lat, którzy w sposób zasadniczo odmienny prezentują przebieg wydarzeń będących przedmiotem prowadzonego postępowania. Powyższe może być efektem gwałtowności, dynamiki i temperatury charakteryzujących tego rodzaju konflikty, jak również naturalnej w takich sytuacjach tendencji ograniczania swoich własnych agresywnych zachowań oraz tego rodzaju zachowań ze strony swoich bliskich , wyolbrzymiając natomiast agresywne zachowania po stronie przeciwnej.

Taki charakter materiału dowodowego wymagał szczególnej skrupulatności w jego analizie i ocenie oraz powiązania różnych okoliczności.

Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne dowody z wyjaśnień K. K. oraz zeznań P. i J. K., Natomiast za niewiarygodne sąd uznał wyjaśnienia J. D. i zeznania D. D. (1) efektem czego było wydanie wyroku uniewinniającego wobec K. K. i skazującego wobec J. D..

Taka ocena mogłaby, jak wskazano powyżej , pozostawać pod ochroną art. 7 kpk pod warunkiem , że byłaby wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności. Tak jednak nie jest. Uzasadnienie wyroku wskazuje, że sąd meriti w rozważaniach pominął okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny wiarygodności wskazanych powyższej dowodów , a bez ich rozważenia, ta ocena musi być uznana za niepełną, a więc nie może korzystać z art. 7 kpk. W efekcie takiej niepełnej oceny dowodów mogło dojść do wadliwej oceny przebiegu zdarzeń.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd meriti przytacza bardzo obszerne wyjaśnienia K. K., uznając je za wiarygodne, ograniczając jednak swoje rozważania do fragmentu tych wyjaśnień.

Pominał natomiast w swoich rozważaniach ten fragment wyjaśnień oskarżonego, w którym podaje on, że pojawił się na polu brata z uwagi na to, że na swoje pole mieli przyjechać D. i mogło dojść do awantury. Doszło do pyskówek.

Z ciągnika wysiadł J. K. i dał oskarżonemu widły, a drugie wziął dla siebie. Oni wzięli te widły po to, aby porównać obornik i w celu bezpieczeństwa. Brat kontynuował orkę, a oskarżony pieszo z J. udał się na drugi koniec pola pod las, bo tam wielokrotnie dochodziło do ataków D.. Tam z dwóch stron jest las i przez to nie ma świadków. Tam stali ok. 20 m od granicy z polem J. D.. Z tychże wyjaśnień wynika, że po zakończeniu prac polowych, jako pierwszy zaatakował D. D. (1), który z wyciągniętymi widłami biegł w kierunku K. K. /k. 158-162/. Z pierwszych zeznań J. K. także wynika, że jako pierwszy atak na K. K. przypuścił D. D. (1), zdołał go nawet uderzyć, on pobiegł w kierunku wujka, żeby mu pomóc i wtedy D. D. (1) odwrócił się w jego kierunku i zaczął wymachiwać widłami, a do wujka po chwili dobiegł J. D. i uderzył wujka w głowę widłami. Te zeznania również ocenione zostały przez sąd jako najbardziej szczegółowe i wiarygodne, jednakże w rozważaniach sąd w ogóle nie odniósł się do faktu zadania uderzenia K. K. przez D. D. (1). Pominał sąd meriti także w swoich rozważaniach fragment wyjaśnień K. K., gdzie wyjaśnił, iż po zdarzeniu J. K. mówił mu, że D. D. (1) uderzył go po rękach, a on nie mógł go sięgnąć, bo miał przy swoich widłach krótki styl.

Reasumując stwierdzić należy, iż przywołane powyżej dowody nie zostały ocenione pod kątem ustaleń powodów pojawienia się K. K. na polu swojego brata, w szczególności w tym miejscu tego pola, gdzie rzekomo miało dojść do ataków ze strony D., z uwagi na to, że jest to miejsce ustronne i nie ma świadków. Brak jest także ustaleń pod kątem potrzeby przemieszczenia się w to miejsce uzbrojonych w widły oskarżonego K. K. oraz J. K..

Wreszcie nie pochylił się sąd nad tym, dlaczego agresywne zachowania najpierw ze strony D. D. (1), następnie J. D. ukierunkowane zostały w pierwszej kolejności właśnie na K. K.. Wszak spór graniczny dotyczy pola, którego właścicielka jest żona P. K., który przecież w tym dniu spokojnie wykonywał, według ustaleń sądu, na tym polu prace polowe.

Tak więc przy uwzględnieniu faktu, iż przedmiotem oceny sądu meriti nie były wszystkie okoliczności, które gdyby zostały rozważone to nie można wykluczyć, iż inna byłaby ocena materiału dowodowego, a także inna ocena prawnokarna przebiegu zdarzenia, co słusznie akcentuje prokurator w złożonym środku odwoławczym.

Przepis art. 158 par 1 kpk nie określa sposobu udziału w bójce lub pobiciu, co oznacza, że może być to każda forma świadomego współdziałania uczestników bójki lub pobicia, a w jej ramach również każdy środek użyty do ataku na inną osobę lub osoby, jeżeli wspólne działanie powoduje narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku wskazanego w art. 156 par 1 k.k. lub art. 157 par 1 k.k.

Do przypisania udziału sprawcy w pobiciu nie jest konieczne udowodnienie, iż zadał on pokrzywdzonemu lub pokrzywdzonym cios w postaci uderzenia, kopnięcia itp., a wystarczające jest świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka lub większej grupy osób przeciwko innemu człowiekowi lub grupie osób.

Odpowiedzialność za udział w pobiciu lub bójce ma charakter wspólnej odpowiedzialności za następstwa działania, co stanowi odstępstwo od zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej. Sprawcy odpowiadają niezależnie od tego, czy można ustalić, który spowodował konkretne następstwa, ale pod warunkiem, że każdy z nich możliwość nastąpienia ich przewidywał albo mógł przewidzieć.

W przypadku większej liczby pokrzywdzonych poszczególni sprawcy nie muszą wziąć udziału w pobiciu każdego z nich, wystarczające jest działanie skierowane chociażby przeciwko jednemu z pokrzywdzonych, jeżeli sprawcy mają wspólny zamiar realizując wspólne konkretne zachowanie. / por wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z 1980-11-05, Rw 382/80 opubl: OSNKW rok 1981, Nr 1, poz. 5, a także wyrok SA w Lublinie z 31 listopada 2002 r Aka 250/01, Prok. i Pr. 2003/2/13.

Surowszą represję karną na podstawie art. 159 k.k. ponosi uczestnik bójki lub pobicia, który używa określonego w tym przepisie niebezpiecznego narzędzia.

Niezależnie od braku pełnych ustaleń , o czym była mowa w niniejszym uzasadnieniu, wątpliwości budzi kwalifikacja prawna przyjęta przez prokuratora w akcie oskarżenia wobec oskarżonych K. K. i J. D. i przejęta przez sąd meriti , co w konsekwencji doprowadziło do potraktowanie jednego zdarzenia, które powinno być oceniane przez pryzmat udziału w bójce lub pobiciu art. 158 par 1 k.k. i art. 159 k.k. , jako dwóch odrębnych starć, które kwalifikowano w oparciu o powołane skutki z art. 157 par 1 i 2 k.k.

Nie przesadzając na obecnym etapie prawidłowości kwalifikacji prawnej zaproponowanej przez oskarżyciela w akcie oskarżenia wobec obu oskarżonych oraz nie wdając się w rozważania co do zasadności proponowanej przez sąd meriti wystąpienia w odniesieniu do K. K.konstrukcji kontratypu obrony koniecznej, uznając to w realiach tej sprawy, na obecnym etapie za co najmniej przedwczesne, stwierdzić należy, że zmiana kwalifikacji prawnej, przyjęcie , iż sprawcy swoim zachowaniem popełnili inne przestępstwo niż zarzucane w akcie oskarżenia nie musi stanowić naruszenia wynikającej z treści art. 14k.k. zasady skargowości. Nadmienić bowiem należy, iż granice oskarżenia zostaną utrzymane , gdy czyn przypisany oskarżonemu w wyroku, mimo zmienionej kwalifikacji prawnej, dotyczy tego samego zdarzenia faktycznego(historycznego), które stanowiło podstawę zarzutu określonego w akcie oskarżenia . Przyjmuje się, że ramy tożsamości zdarzenia historycznego wyznaczają następujące jego elementy: identyczność przedmiotu zamachu, identyczność kręgu podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, a z reguły także tożsamość określenia jego czasu i miejsca/ T. Grzegorzczak, J. Tylman Polskie Postępowanie Karne Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis Warszawa 2005 s. 726, Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z 1994-09-23, II KRN 173/94Opubl: OSNKW rok 1995, Nr 1-2, poz. 9, str. 51, postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z 2003-04-02, V KK 281/02, opubl: OSNKW rok 2003, Nr 5-6, poz. 59 /

Oczywiście taka zmiana obliguje sąd do postępowania zgodnie z regułami wynikającymi z art. 399 par 1 kpk.

Z tych wszystkich powodów należało zaskarżony wyrok uchylić, a sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu .

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd meriti ponownie przeprowadzi postępowanie dowodowe, uwzględniając poczynione powyżej uwagi dotyczące oceny dowodów, ustalenia stanu faktycznego oraz kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonych .

Dlatego orzeczono jak w wyroku.